Maj/Czerwiec
Nr 3/2023
CENA 5 zł (8% VAT)
ISSN 1231-1685

Świat Misyjny

Kościół w Europie

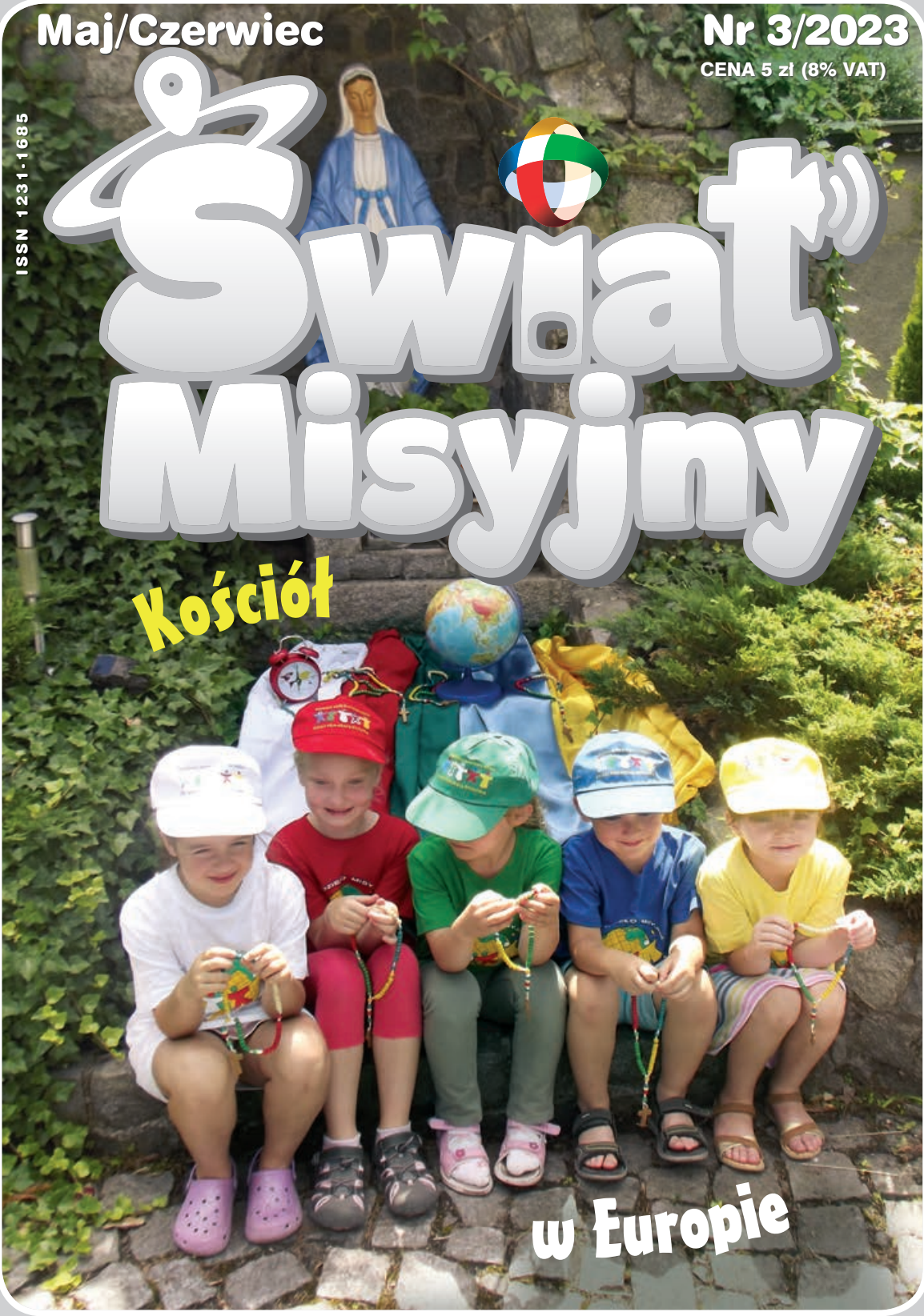

DWUMIESIĘCZNIK PAPIESKIEGO DZIEŁA MISYJNEGO DZIECI

Kalendarium

MAJ

1
Świętego Józefa Rzemieślnika

3
MP Królowej Polski, 180 lat PDMD

8
Świętego Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski

13
NMP Fatimskiej

21
Wniebowstąpienie Pańskie

24
Dzień Modlitw za Kościół w Chinach

26
Dzień Matki

28
Zesłanie Ducha Świętego, Dzień Cierpienia w Intencji Misji

29
NMP Matki Kościoła

CZERWIEC

1
Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, Dzień Dziecka

4
Trójcy Przenajświętszej

8
Boże Ciało

23
Dzień Ojca

24
Narodzenie św. Jana Chrzciciela

29
Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Dzień patronalny PDM

Maj/Czerwiec 2023

W numerze:

FORMACJA PDMD 4
Postulaty synodalne część II

KOŚCIÓŁ W EUROPIE 6

CO WAŻNE 10
Urodziny PDMD

NA TROPIE ŚWIADKÓW WIARY 12
Święta Bernadetta Soubirous

BAJKI I OPOWIADANIA 14
Matka Boża czuwa

ZWIERZĘTA I ROŚLINY ŚWIATA 16
Lilia królewska

NA ALARM 17
Niewidzialna niewola

PLAKAT 18
Nabożeństwa majowe

OCZAMI MISJONARZA 20
o. Damian Szumski MSF

PAPIESKIE INTENCJE MODLITEWNE 22
Moja mama pracuje w PDM

ŚLADAMI SŁOWA BOŻEGO 24
o. Luca Bovio IMC

WYWIAD 26
Misja ojca Noego z Mozambiku

CIEKAWOSTKI 28
Takie małe...

DZIECI DZIECIOM MISJI 30

TWÓRCZOŚĆ DLA MISJI 32
Dzień Misyjny w Białym Tygodniu

ROZRYWKA 34

Zdjęcie na okładce: Ognisko Misyjne w Bytomiu.
Fot. Arch. PDM

Jesteśmy na Facebooku

Dzieciaki kochane!

Jak tam u Was za oknem? Rozkwitły już majowo kwiaty? Niestety z mojego okna w biurze nie widać kwiatów, ale za to Karol (skrzydłokwiat nazwany tak na cześć założyciela Dzieła) pyszni się na biurku i ma się znakomicie. A niedługo zagoszczą obok niego również konwalie z zakonnego ogródka.

Nie przez przypadek piszę Wam o kwiatach, bo kojarzą mi się one z Maryją i śpiewanymi na Jej cześć „majówkami". Kojarzą mi się z uroczystościami Pierwszej Komunii Świętej i z czerwcowymi procesjami Bożego Ciała. Przypominają mi majowy Dzień Matki i czerwcowy Dzień Ojca, a wreszcie przywodzą na myśl bukiety dla nauczycieli na zakończenie roku szkolnego. O tym wszystkim w bieżącym numerze „Świata Misyjnego", który macie przed sobą.

Tym zarazem będziemy poznawać najbliższy nam kontynent, czyli Europę, która nazywana jest kolebką chrześcijaństwa. Przyjrzymy się bliżej europejskim sanktuariom maryjnym i dowiemy się, kogo Matka Boża wybrała w Lourdes, aby się objawić i przekazać światu swoje orędzie.

W tym numerze również ŚWIĘTUJEMY! Dokładnie 180 lat temu, bo w 1943 r., w maju, powstało DZIEŁO ŚWIĘTEGO DZIECIĘCTWA MISYJNEGO. Od 165 lat obecne jest na ziemiach polskich, mimo że w 1858 r. Polski nie było na mapie świata. Z tej okazji możecie przeczytać nieco więcej o historii naszego Dzieła.

Mamy też dla Was dwa prezenty!!! W środku znajdziecie PLAKAT uczestnictwa w nabożeństwach majowych oraz NAKLEJKI PDMD! Jestem ciekawa, czy bez problemu dopasujecie napisy do rysunków…;) Gdybyście mieli z tym problem, **pomoże Wam filmik**. A jeśli pójdzie Wam łatwo, to i tak filmik **warto zobaczyć**.

Jak zwykle nie brakuje w numerze stałych działów oraz komiksu i łamigłówek. Nic tylko czytać, oglądać, rozwiązywać i opowiadać o tym innym!

Kochani, życzę Wam spokojnych i bezpiecznych wakacji. Uważajcie na siebie, dbajcie o siebie i odpocznijcie. Nie zapominajcie też w modlitwie o Waszych rówieśnikach w krajach misyjnych i misjonarzach.

Do zobaczenia na łamach naszego czasopisma już w lipcu! A może spotkamy się osobiście gdzieś na misyjnych szlakach?

Z modlitwą i misyjnym pozdrowieniema

s. Monika Juszka RMI
sekretarz krajowy PDMD w Polsce

s. Monika Juszka RMI

POSTULATY SYNODALNE

część II

Chociaż oddalamy się czasowo i kalendarzowo od Misyjnego Synodu Dzieci, który odbył się 17 września 2022 r., to jednak w naszych sercach jest on wciąż żywy. Do Sekretariatu Krajowego PDMD dotarły wieści z różnych diecezji o tym, w jaki sposób modlicie się za misje i misjonarzy na powierzonym wam w dniu Synodu kontynencie.

Wróćmy zatem raz jeszcze do wydarzenia Misyjnego Synodu Dzieci, a dokładnie do postulatów, które wypracowaliście w czasie pracy w grupach.

W poprzednim numerze „Świata Misyjnego" mogliście przeczytać, za co dzieciaki dziękowały Ojcu Świętemu. Dzisiaj część druga, czyli prośby! Było ich wiele! Zobaczcie sami!

Fot. K. Kopania i K. Sajdych

„Drogi Ojcze Święty, chcę Cię prosić o..."

- przyjazd do Polski
- przyjazd do Tomaszowa Mazowieckiego
- błogosławieństwo dla naszej pracy
- modlitwę za mnie
- dalszą pomoc PDM
- wspólny taniec do naszego hymnu Synodu
- spotkanie z Tobą
- aby Papieskie Dzieła Misyjne dalej się rozwijały
- modlitwę za dzieci całego świata
- błogosławieństwo
- dalsze umożliwianie realizacji misji przez dzieci
- żebym mogła przyjechać do Ciebie!
- zaśpiewanie ze mną *Barki*
- autograf i zdjęcie
- jeszcze wiele Misyjnych Synodów Dzieci
- modlitwę za nas
- dalsze wspieranie dzieł misyjnych w Polsce i na świecie

Witajcie!
Nazywam się Ania.
Opowiem wam
o Kościele w Europie.

Europa składa się z **46 państw**. Najmniejszy jest Watykan leżący na terenie Rzymu. Europa pod względem powierzchni zajmuje przedostatnie miejsce wśród wszystkich kontynentów. Zamieszkuje ją około 747 milionów mieszkańców.

27 europejskich państw zrzeszonych jest w **Unii Europejskiej**, która powstała w 1993 r. Polska przyłączyła się do UE 19 lat temu, w 2004 r.

Gdy europejscy żeglarze zaczęli w XVI w. odkrywać pozostałe regiony naszej planety, okazało się, że świat jest znacznie większy, niż się dotychczas wydawało. To wtedy pojawiło się określenie Stary Kontynent.

O Europie mówi się również, że jest **kolebką chrześcijaństwa**.

Wnętrze Bazyliki św. Piotra

To tutaj, w Rzymie, znajdują się groby pierwszych Apostołów – św. Piotra i św. Pawła. Obaj ponieśli śmierć męczeńską. Święty Piotr ok. 64 r. został ukrzyżowany głową w dół, bo mówił, że nie jest godzien umrzeć jak Chrystus.

Wśród misyjnych kolorów to biel jest symbolem Europy. Związana jest z białymi szatami papieża.

Bazylika św. Piotra jest miejscem grobu św. Piotra, pierwszego następcy Pana Jezusa i papieża.

Dotychczas mieliśmy **265 papieży**. Tylko 11 z nich nie było mieszkańcami Europy. Obecny papież Franciszek pochodzi z Argentyny, a pierwszy, którym był św. Piotr, pochodził z Galilei.

Europa ma również swoich **świętych patronów**. Pierwszym patronem jest **św. Benedykt z Nursji**. Są nimi także **święci bracia Cyryl i Metody**, św. Brygida Szwedzka, św. Katarzyna ze Sieny oraz św. Teresa Benedykta od Krzyża.

Jeśli ktoś z was oglądał film ***Quo vadis***, który powstał na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza o tym samym tytule, to mógł zobaczyć, jak chrześcijanie byli prześladowani. Za wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa groziła im śmierć – to prawo obowiązywało aż do **313 r**.

Bardzo lubię uczyć się dat, dlatego zapamiętałam ten rok. To wtedy właśnie chrześcijaństwo, wcześniej w Europie prześladowane przez cesarzy rzymskich, zostało zalegalizowane przez **Konstantyna Wielkiego**. Sam cesarz po nawróceniu także przyjął chrzest.

Koloseum

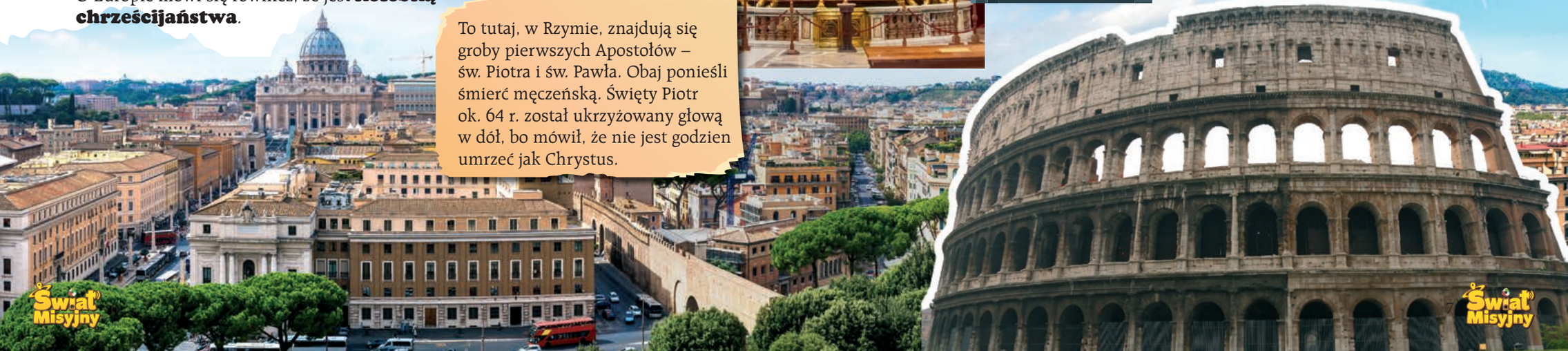

Świat Misyjny

Europa była kontynentem, skąd misjonarze wyruszali na cały świat, aby głosić Dobrą Nowinę. Tu również powstały wszystkie **Papieskie Dzieła Misyjne**. Trzy z nich – Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła i Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci – powstały **we Francji**, a Papieska Unia Misyjna **we Włoszech**.

Z Europy dotarły na cały świat. W Rzymie znajduje się ich główna siedziba.

Podczas gdy na innych kontynentach katolików przybywa, w Europie jest ich **coraz mniej**, obecnie niecałe 286 milionów. Stanowi to niespełna 40 procent ogółu ludności.

Jest też coraz mniej europejskich misjonarzy. Polskich misjonarzy pracujących na wszystkich kontynentach jest 1800. Najwięcej natomiast misjonarzy pochodzi z **Hiszpanii** – aż 11 tysięcy.

Katolicy bardzo kochają **Maryję**. Szczególnie oddają Jej cześć w maju, kiedy modlą się *Litanią loretańską*, oraz w październiku, odmawiając ***Różaniec***. Ja należę do jednej z **Róż Żywego Różańca** i codziennie odmawiam jedną „dziesiątkę" tej modlitwy. Kiedyś, jak dowiedziałam się od babci, że Maryja bardzo często ukazywała się właśnie dzieciom, również pokochałam Matkę Bożą.

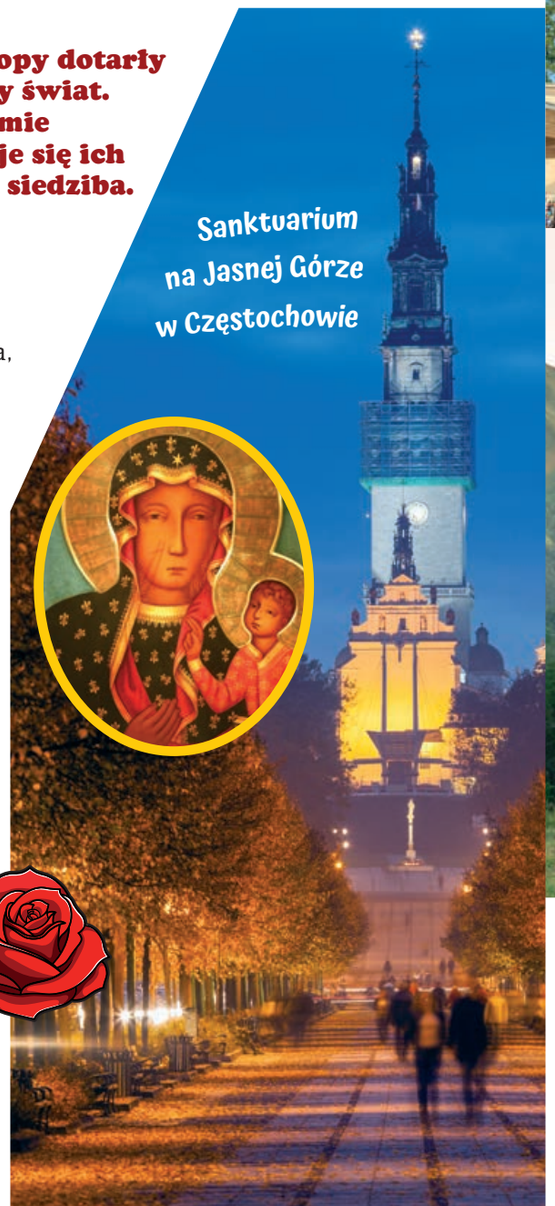

W Europie są miejsca, gdzie Maryja objawiała się i przekazywała swoje orędzie. W 1917 r., w **Fatimie**, portugalskim mieście, Matka Boska sześciokrotnie ukazała się trójce pastuszków: sześcioletniej Hiacyncie, jej o dwa lata starszemu bratu Franciszkowi oraz ich ciotecznej siostrze, dziewięcioletniej Łucji. Maryja wzywała do nawrócenia, pokuty i modlitwy.

To Matce Bożej z Fatimy św. Jan Paweł II zawdzięcza ocalenie życia. Kula, którą go postrzelono, znajduje się w koronie Jej figury.

19 września 1846 r. płacząca Matka Boża ukazała się w La Salette we francuskich Alpach pastuszkom: Melanii i Maksyminowi, a w 1858 r. w Lourdes ubogiej 14-letniej Bernadetcie Soubirous.

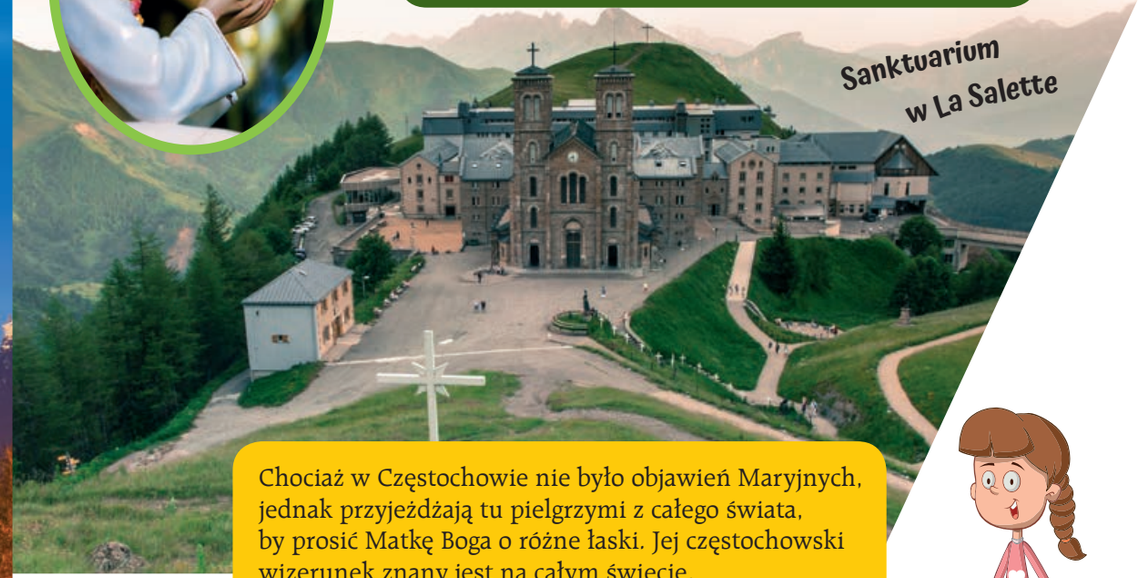

Chociaż w Częstochowie nie było objawień Maryjnych, jednak przyjeżdżają tu pielgrzymi z całego świata, by prosić Matkę Boga o różne łaski. Jej częstochowski wizerunek znany jest na całym świecie.

Dziś Europa to miejsce różnych kultur i narodów. Ze mną do klasy chodzi Elias z Syrii i Olena z Ukrainy. Pani katechetka mówi nam, że możemy być dla nich misjonarzami i świadkami wiary w Pana Jezusa.

Zdjęcia i grafiki: Depostiphotos

Oprac. Elżbieta Polkowska

CO WAŻNE...

s. Monika Juszka RMI

Urodziny PDMD

Zastanawialiście się kiedyś, jak duży musiałby być tort, żeby zmieściło się na nim 180 świeczek? Ja zastanawiam się nad tym już od pewnego czasu, bo właśnie taki tort należy się dzisiaj każdej i każdemu z was! To dlatego, że Dzieło Misyjne Dzieci obchodzi właśnie 180 lat istnienia!

W 1843 r., we Francji biskup Karol de Forbin-Janson wpadł na pomysł, żeby to dzieci we Francji pomagały najbardziej potrzebującym dzieciom świata. Z pomocą Pauliny Jaricot wymyślił też, jak to zrobić. Metoda jest prosta – codzienna modlitwa słowami *Zdrowaś Maryjo* za misje i dzieci w krajach misyjnych, a raz w miesiącu odłożenie takiej kwoty, ile kosztuje jedna bułka, i przesłanie jej na pomoc tym dzieciakom, które może mają jeszcze mniej od nas. Ale uwaga! Ważne jest, żeby to nie były pieniążki wyciągnięte od rodziców czy dziadków! Hasłem naszego Dzieła są słowa: **DZIECI POMAGAJĄ DZIECIOM**.

To ma być zatem osobiste wyrzeczenie, to znaczy zrezygnowanie z czegoś, co się lubi, czy to batonika, czy paczki chipsów, z taką intencją, żeby pomóc tym, którzy chorują, umierają z głodu lub z braku pieniędzy na lekarstwa. To kwestia wewnętrznego nastawienia i pragnienia niesienia pomocy, a nie pieniędzy samych w sobie.

Grafiki M. Starzec

Na początku do Dzieła należały dzieci z Paryża. Później z całej Francji, a po kilku miesiącach idea tego Dzieła przekroczyła granice i dotarła do innych krajów. Nawet na ziemie polskie! Dlaczego nie napisałam po prostu: do Polski? Bo, jak pewnie wiecie z lekcji historii, w tamtych czasach Polski nie było na mapie świata. Była pod zaborami, to znaczy została podzielona między trzy inne państwa.

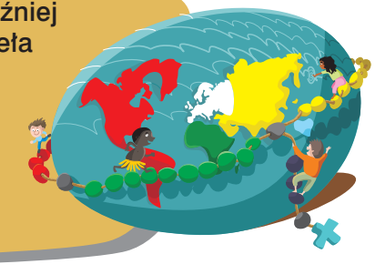

Mimo to, w 1858 r., w ówczesnym Sekretariacie Generalnym Dzieła zanotowano ofiary pieniężne, które wpłynęły od dzieci z… **Krakowa**! To znaczy, że Dzieło było już tam wtedy obecne! Czyli dokładnie **165 lat temu**! Z archiwów wiemy, że właśnie w Krakowie powstało pierwsze na naszych ziemiach centrum Dzieła, a prowadziły je **siostry szarytki i księża misjonarze Wincentego à Paulo**.

DAWNIEJ

DZIŚ

Kilka lat później, w 1884 r., księża misjonarze w Krakowie zaczęli wydawać w języku polskim **„Roczniki Dzieła Świętego Dziecięctwa Misyjnego”**. To czasopismo to taki prapraprapradziadek naszego „Świata Misyjnego”. Było wydawane aż do czasów II wojny światowej.

Po wojnie Dzieło zaczęło się odradzać, choć trwało to dosyć długo. O nowego ducha i nowe życie PDMD troszczyła się z całych sił śp. **s. Izabela Rudnicka OP**. Wspaniale się jej to udało. I wierzymy, że do dzisiaj wstawia się z nieba za nami!

Jak pamiętacie, bardzo ważnym wydarzeniem w historii Dzieła było uznanie go w 1922 r. za **PAPIESKIE**. Od tamtej pory w **120 krajach świata** miliony dzieci pomagają milionom dzieci, realizując przewodnie hasło dzieła: **DZIECI POMAGAJĄ DZIECIOM**.

Mimo 180 lat PDMD ma się świetnie! Jest pełne zapału, werwy i młodości, bo to wasze Dzieło!

W imieniu wszystkich dzieci świata dziękuję za waszą modlitwę, a także ofiary duchowe i materialne. Dziękuję, że chcecie razem z Ojcem Świętym budzić siebie i innych do misji i współpracować w ewangelizacji świata. Jesteście wspaniali, jesteście odważni, jesteście potrzebni! A przede wszystkim jesteście przez Jezusa UKOCHANI. Pamiętajcie jednak, że **KAŻDY UKOCHANY JEST POSŁANY**!

Więcej o naszym Dziele opowie wam św. Tereska od Dzieciątka Jezus. Sama należała do PDMD i jest jego patronką!

A jeśli chcecie poznać dokładnie historię Dzieła Dzieci, to MiSz (czyli Misyjna Mysz) chętnie wam ją opowie!

Rys. Wojciech Siwik

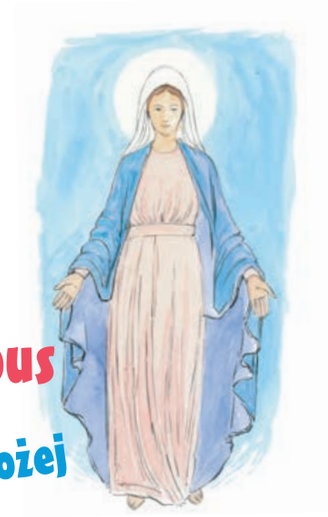

Święta Bernadetta Soubirous i sanktuarium Matki Bożej Uzdrowicielki Chorych w Lourdes

s. Anna Miśkowiec FMM

Źródełko, które wypłynęło przy Grocie Massabielle w Lourdes, w miejscu objawień Maryi 14-letniej Bernadettcie Soubirous, ma właściwości lecznicze. Zanurzający się w nich ludzie doznają uzdrowienia duchowego i fizycznego. Gdy ludzie odchodzą od Boga, wtedy przychodzi Maryja ze swym orędziem, wzywając do modlitwy, pokuty i nawrócenia. Sanktuarium w Lourdes we Francji jest do dziś dla pielgrzymów z całego świata miejscem spotkania z uzdrawiającą łaską Boga przez Maryję.

Jak świat widział Bernadettę

Maria Bernadetta Soubirous urodziła się 7 stycznia 1844 r. w Lourdes w rodzinie ubogich młynarzów Franciszka Soubirous i Luizy Casterot. Była najstarsza z dziewięciorga rodzeństwa, od dzieciństwa cierpiała na astmę. Nie otrzymała żadnego wykształcenia, późno nauczyła się czytać i pisać. Mówiła tylko w swoim dialekcie gaskońskim. Do jej domowych obowiązków należało zbieranie chrustu i na opał. Codziennie modliła się na różańcu, z którym się nie rozstawała.

Wybrana przez Maryję

Maryja zobaczyła w osobie i duszy Bernadetty coś więcej, niż widział w niej świat. By zaufać Bogu i wypełnić Jego wolę, nie są potrzebne bogactwo i wykształcenie czy wysoka pozycja społeczna. Bernadetta miała prostą wiarę, pobożność maryjną, pokorę i otwarcie się na sprawy duchowe. Kiedy ją zapytano, dlaczego Maryja wybrała właśnie ją, odpowiedziała: „Nie mam żadnego prawa do tej łaski. Święta Dziewica wzięła mnie tak, jak bierze się kamień leżący na drodze...".

Początek objawień

Gdy 11 lutego 1858 r. Bernadetta wraz ze swoją siostrą Toinette i przyjaciółką Jeanne Abadie zbierały chrust na opał, nagle w pobliskiej grocie Massabielle ujrzała postać Pięknej Pani, otoczonej światłem. Pierwsze objawienie Bernadetta opisała następującymi słowami:

„Kiedy Ją zobaczyłam, przetarłam oczy, sądząc, że mi się przywidziało. Zaraz też włożyłam rękę do kieszonki i znalazłam swój różaniec. Chciałam się przeżegnać, ale nie mogłam unieść opadającej ręki. Dopiero kiedy Pani uczyniła znak krzyża, wtedy i ja drżącą ręką spróbowałam i udało się. Równocześnie zaczęłam odmawiać *Różaniec*. Także Pani przesuwała ziarenka różańca, ale nie poruszała wargami.

Siostra i przyjaciółki, które były razem z Bernadettą przy grocie, nie widziały Maryi. Było to pierwsze z 18 objawień, które miały miejsce w okresie od 11 lutego do 16 lipca 1858 r.

Cuda i uzdrowienia

Maryja prosiła Bernadettę o modlitwę za grzeszników, wzywała ludzi do pokuty i do odmawiania *Różańca*. Zadbała także, by ludzie doznali namacalnych dowodów uzdrowienia ze swych chorób.

24 lutego podczas IX objawienia Maryja prosiła Bernadettę, by obmyła się w wodzie. Dziewczynka widziała w pobliżu tylko brudną sadzawkę, ale gdy włożyła w nią ręce, nagle wypłynął z niej strumień czystej źródlanej wody, która wkrótce okazała swą uzdrawiającą moc. Już następnego dnia cudu uzdrowienia doznał kamieniarz Louis Bouriette, który odzyskał prawe oko, wybite podczas wypadku wiele lat wcześniej. Po tym wydarzeniu coraz więcej osób zaczęło przychodzić do groty, by obmyć się w źródełku i zostać uzdrowionym. Do dzisiaj każdego roku tysiące ludzi pielgrzymuje do Lourdes, by prosić o uzdrowienie, umocnić swoją wiarę oraz podziękować Maryi za otrzymane łaski.

„Jestem Niepokalane Poczęcie"

W XIII objawieniu Piękna Pani przekazała przez Bernadettę prośbę, by zaczęto organizować procesje do groty i budowę kaplicy. Ksiądz Peyramale, proboszcz z Lourdes, poprosił wówczas dziewczynkę, aby zapytała tej Pięknej Pani o Jej imię, by móc spełnić Jej prośbę. W dniu 25 marca, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego podczas XVI objawienia na pytanie Bernadetty: „Kim jesteś?", Maryja odpowiedziała: „Jestem Niepokalane Poczęcie". W ten sposób ksiądz proboszcz przekonał się o prawdziwości objawień i przystąpił do budowy świątyni, która została uroczyście poświęcona w 1875 r. jako sanktuarium Matki Bożej Uzdrowicielki Chorych.

W klasztorze

W 1866 r. Bernadetta wstąpiła do klasztoru sióstr Nôtre Dame de Nevers, gdzie spędziła resztę swojego życia. Zmarła na gruźlicę w 1878 r., mając zaledwie 35 lat. Jej ciało nie uległo rozkładowi.

Bernadetta Soubirous została kanonizowana w 1933 r. przez papieża Piusa XI. W 1992 r. papież Jan Paweł II ogłosił dzień wspomnienia Matki Bożej z Lourdes – 11 lutego Światowym Dniem Chorego.

P.S. Przesłanie Maryi z objawień w Lourdes jest dla nas aktualne. Módlmy się o nawrócenie grzeszników, szczególnie w zlaicyzowanej Europie, oraz pielgrzymujmy do sanktuariów maryjnych, by szukać wstawiennictwa Maryi we wszystkich naszych potrzebach oraz chorobach duszy i ciała.

Oprac. Alicja Zaręba

Matka Boża czuwa

Dawno, dawno temu przy drodze do Malborka, u stóp kościoła leżała wioska. Na wzgórzu nieopodal stał stary wiatrak. Należał on do Janka, który nie umiał ani czytać, ani pisać. Jego interesy szły bardzo źle, a w dodatku młynarz zaciągnął wiele długów. Los też mu nie sprzyjał. Kiedy wiał wiatr, Janek akurat nie miał żadnego ziarna do zmielenia, a gdy ziarno akurat dostał, wiatr słabł i młyn nie działał. Pewnego majowego dnia Janka ogarnęło poczucie bezradności. Jeśli do godziny dziesiątej następnego ranka nie zapłaci prokurentowi odpowiedniej kwoty, zostanie wyrzucony z młyna, a ten zostanie sprzedany. Ostatnią szansą było ziarno, które przywieziono akurat do zmielenia, ale wiatru nie było, więc młyn ani drgnął.

Z bezsilności Janek wykrzyknął:

– Skoro Bóg mi nie sprzyja, a los się na mnie zawziął, rzucam wszystko i wracam do żołnierki. Wiatrak zaś niech wezmą diabli.

Zanim skończył mówić, kątem oka zobaczył, że skrzydła wiatraka delikatnie drgnęły, a przed młynarzem pojawiła się drobna postać.

– Wzywałeś mnie, mój królu, więc jestem – odezwał się nieznajomy.

– Wzywałem cię? Kim jesteś?

– Jestem diabłem – wyjaśnił.

Rys. Wojciech Siwik

Janek był ogromnie zdziwiony, jednak nie wystraszył się diabła. Wiele bowiem już w swoim życiu widział.

– A więc? – zapytał diabeł. – Chyba nie po to mnie wzywałeś, żeby oddać mi ten stary wiatrak? Zresztą nic mi po twoich podarunkach. Czego pragniesz?

Janek zebrał się na odwagę i rzekł:

– Chcę tylko, żebyś sprawił, żeby wiatrak zaczął się obracać. Ja w tym czasie zmielę dwadzieścia worków ziarna, które już od dłuższego czasu daremnie stoją we młynie.

– I to wszystko? Mogę sprawić, że staniesz się najbogatszym człowiekiem świata.

– Będę bardzo wdzięczny…

– Nic mi po twojej wdzięczności – przerwał mu diabeł i wyciągnął z kieszeni pergamin z pieczęciami, zapisany mnóstwem słów. – Oto pakt, w którym zobowiązujesz się oddać mi swoją duszę.

– Zgoda, diable – odparł Janek – lecz pod jednym warunkiem.

– Janek zawsze miał nadzieję, że jego dusza będzie oglądać raj. – Dręczy mnie pewna wątpliwość. Wydaje mi się, że nie potrafisz rozkazywać żywiołom. Zróbmy więc próbę. Zmielisz połowę zawartości worków, jakie mam w młynie, a ja wtedy oddam ci duszę.

– Nie rozkazuję żywiołom, ale potrafię sobie radzić w inny sposób. Zatem zgoda.

I nagle skrzydła wiatraka zaczęły się obracać pomimo braku wiatru. Ziarno samo sypało się na kamień młyński i zamieniało się w mąkę.

– Czy jeszcze masz wątpliwości? Podpisuj dokument!

Młynarz poczuł wielki smutek w sercu. Trzymając w ręku pakt, zwrócił swój wzrok w stronę kościoła, a tam ujrzał procesję schodzącą po schodach. Na końcu procesji czterech mężczyzn niosło feretron* z posągiem Matki Boskiej. Janek zwrócił z nadzieją wzrok ku figurze. Za plecami czuł jednak obecność diabła, który rzekł:

– Dotrzymaj obietnicy, podpisz pergamin!

Janek dobrze wiedział, że dopóki blisko niego jest Matka Boża, dopóty może mieć nadzieję. Podszedł więc do Maryi.

– Matko Przenajświętsza, cóż mam czynić?

Wtedy miły głos szepnął mu do ucha:

– Zawiniłeś, Janku, ale złożyłeś obietnicę. Musisz dotrzymać słowa, ale ponieważ nie potrafisz pisać liter, podpisz w inny sposób…

Janek natychmiast zrozumiał wskazówkę Maryi. Nieopodal dostrzegł wiaderko z wodą święconą, zamoczył w niej palec i podpisał pakt, kreśląc znak krzyża. Pergamin zapłonął, a za plecami młynarza rozległ się głośny wybuch. Po diable nie został nawet ślad. Janek padł na kolana, a z jego ust popłynęły słowa:

– Matko Przenajświętsza, chciałem wytargować wiatrak za moją duszę, a Ty wyrwałaś mnie ze szponów diabła. Od tej chwili mój młyn będzie nazywał się Młynem Matki Boskiej.

Na podstawie książki: Legendy chrześcijańskie. Antologia, Młyn Matki Boskiej.

* przenośny, obustronnie namalowany obraz religijny w ozdobnych ramach, obustronna płaskorzeźba lub figura świętej postaci

Anna Sobiech

Lilia królewska

Poznaj lilię – to królowa
pośród kwiatów. Żadne słowa
nie wyrażą, jak urzeka
od tysięcy lat człowieka.

Nikt nie przejdzie obojętnie,
tak stworzona jest przepięknie!
I zapachem ścina z nóg!
Taki to wśród kwiatów cud!

Przy niej wszystkie inne kwiatki
tracą sens i blask, i płatki.

A królowie i książęta,
prości mnisi i dziewczęta
chcą się szczycić nią w ogrodzie
i hołd składać jej urodzie.

Uwielbiają ją malarze
i poeci, i rzeźbiarze.
Zdobi berła i korony,
carskie i królewskie trony.

Noszą w herbach ją rycerze,
starsze damy i harcerze,
bo wyraża godność wielką,
nieskalane niczym piękno.

Lilia symbolizuje majestat i nieskalane piękno. Występuje w herbach wielkich rodów i na insygniach ich władzy (berłach, koronach i tronach). Jest ozdobą świątyń i pałaców. Dlatego w *Litanii loretańskiej* Lilią nazywamy Maryję.

Oprac. Anna Sobiech

Niewidzialna NIEWOLA

Czują przymus, by być ciągle on-line, odpowiadać na wiadomości i powiadomienia, sprawdzać informacje lub kontrolować swój profil w mediach społecznościowych.

Syndrom FOMO

Tym terminem określa się potrzebę ciągłego bycia on-line z powodu lęku przed pominięciem. W Polsce cierpi na FOMO już 14% nastolatków, a 28% odczuwa niepokój, gdy nie są na bieżąco z wiedzą o tym, co inni robią w sieci. Odczuwają też potrzebę natychmiastowej reakcji na przychodzące wiadomości i powiadomienia.

Zombie

W Europie po smartfony sięgają już kilkuletnie dzieci, a jedna trzecia nastolatków jest od nich uzależniona i przeciążona nadmiarem informacji z internetu. Co piąty uczeń przyznaje, że w mediach społecznościowych publikuje treści o sobie niezgodne z prawdą. A to odbiera mu szanse na prawdziwą bliskość, która jest ważna dla zdrowia psychicznego.

Cyberprzemoc

Smartfon stał się też narzędziem okrutnego poniżania przez grupę rówieśników. Dopiero gdy dochodzi do tragedii, młodociani prześladowcy uświadamiają sobie, że brali udział w czymś potwornym.

Historia Tomka

W piątej klasie Tomek nie rozstawał się ze smartfonem. Na jednym z chatów dzieci wymieniały się okrutnymi uwagami na temat jego przyjaciela. Tomek do tego dołączył, bo nie chciał być wykluczony z grupy. Ta historia miała nieszczęśliwy finał. Tomek nie chce już tak postępować, dlatego zdecydował się na terapię i warsztaty samokontroli.

Nabożeństwa majowe 2023

	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

* Zaznacz dni, kiedy uczestniczyłaś/eś w nabożeństwie.

Fot. AS/PDM

* Wpisz czas i miejsce nabożeństwa w twojej parafii.

Znajdź nas na FB

#MODLIMY SIĘ ZA MISJE!

Pierwsze sanktuarium maryjne w Muli Kewabi

Mam na imię **Damian** i należę do **Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny**. Od 15 lat jestem proboszczem Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w **Muli Kewabi** w diecezji Mendi, w Papui-Nowej Gwinei.

Moja parafia liczy około 4 tys. wiernych, położona jest w górach i ma 13 stacji bocznych. Do niektórych mogę dotrzeć tylko pieszo. Wędrówka do najbardziej odległej stacji zajmuje mi sześć godzin w jedną stronę.

Zapytaliście mnie o pobożność maryjną moich parafian. Tutejsi ludzie kochają Maryję, dlatego ogromnie się ucieszyli, że w ich regionie powstało **pierwsze maryjne sanktuarium w Papui-Nowej Gwinei**. Dokładnie pięć lat temu, 13 maja (w 101. rocznicę objawień), konsekrował je bp Donald Lippert, ordynariusz naszej diecezji.

A teraz opowiem Wam o cudzie, jakim było jego uroczyste poświęcenie. Bo cuda dzieją się w naszym życiu. Tylko my patrzymy wtedy w innym kierunku…

Gdy w październiku 2017 r. ruszyliśmy z przygotowaniami, zaczęły piętrzyć się przeszkody. Wielu parafian przychodziło do mnie i mówiło: „Pater, nie jesteśmy w stanie wiele zrobić: powodzie, trzęsienie ziemi, pogrzeby, walki plemienne… To wszystko nie pozwoli nam świętować". Odpowiadałem im wtedy: „Noście wodę, a Pan sam przemieni ją w wino".

No i zaczęło się… Wszystkie nasze prace, krople potu, problemy i pomysły zbieraliśmy „w stągwiach" po to, aby Jezus je przemieniał.

A teraz łzy cisną się do oczu z radości z tego, co Pan uczynił i czyni!

Gdy wybierałem się na ostatni urlop, **Róże Różańcowe** prosiły mnie, abym przywiózł **ziemię z miejsca objawień w Fatimie**. Pojechałem tam z okazji 100. rocznicy objawień i kanonizacji dwóch pastuszków. Poprosiłem strażnika, aby wybrał mi trochę ziemi z miejsca jak najbliżej objawień. A podczas nabożeństwa fatimskiego (13 lipca) prosiłem Matkę Bożą o relikwie pastuszków. I stało się coś niesamowitego! Pod koniec urlopu jeden z proboszczów ofiarował mi takie relikwie.

Konsekrację sanktuarium świętowaliśmy dwa dni (12 i 13 maja 2018 r.). Podzieliliśmy to świętowanie na trzy strefy: kulturalną (tradycyjny taniec w tradycyjnych strojach), kulinarną (posiłek przygotowywany w tradycyjny sposób na rozgrzanych kamieniach w wykopanym rowie przykrytym liśćmi bananowca) oraz duchową (uroczysta Msza Święta, nabożeństwa i *Różaniec* ze świecami).

Do dziś dziękujemy Bogu przez wstawiennictwo Maryi za całą drogę, jaką przeszliśmy wspólnie, by teraz cieszyć się tym wyjątkowym miejscem modlitwy i spotkania z Bogiem.

Życzę Wam radości z odkrywania Bożych cudów w przyrodzie, ludziach i wydarzeniach. I proszę, nie ustawajcie w ufności i modlitwie!

Z kapłańskim błogosławieństwem

o. Damian Szumski MSF

MIPELA I TOK TENKU LONG YU MAMA MARIA

Dziękujemy Ci, Maryjo, za to, że…

- √ …12 grudnia postawiliśmy pierwsze tajemnice w naszym ogrodzie różańcowym, który jak Twój płaszcz otacza nasz główny Kościół.
- √ …10 lutego po wykopaniu ostatniego z 30 korzeni pozostałych po drzewach wytrysnęło źródło wody.
- √ …21 lutego postawiliśmy pierwsze ściany naszego sanktuarium.
- √ …pomimo trzęsienia ziemi o sile 7,5 w skali Richtera dotarły do nas materiały na dach i ściany sanktuarium.
- √ …ponad 150 członków Legionu Maryi odnowiło swoje przyrzeczenia przed Twoją fatimską figurą.
- √ …pomagasz nam wzrastać na drodze wiary… Tak niedawno byliśmy małymi nasionkami, a z Tobą każdego dnia zamieniamy się w drzewa, których teraz nie można objąć ramionami.

Elżbieta Polkowska

Moja MAMA pracuje w PDM

Projekt: K. Kopania

Kiedy byłem mały, moi rodzice czasami wieczorem wychodzili z domu i wracali dość późno. Zostawałem wtedy z dziadkiem. Lubiłem to, bo pozwalał na więcej niż mama i tata. Zdarzało się, że rodzice zabierali mnie ze sobą. Było tak, odkąd pamiętam. Rodzice wychodzili, by spotykać się na modlitwie w swojej wspólnocie. Wydawało mi się, że tak jest we wszystkich rodzinach. Teraz, kiedy jestem starszy, wiem, że nie. Z czasem poznawałem różnych ludzi z tej wspólnoty. Niektórzy są teraz księżmi posługującymi w różnych krajach. Piotr jest w Chinach, a Adam przygotowuje się do wyjazdu na Jamajkę. Bogdan pracuje w Szwajcarii. Mam mówiła, że wszystkie te powołania rozkwitły właśnie we wspólnocie.

Niektóre rodziny ze wspólnot naszej parafii angażują się w przygotowanie młodzieży do bierzmowania. Dzięki nim ja również zostałem bierzmowany. To była piękna uroczystość.

Fot. PDM

Szkoła Animatorów Misyjnych

W maju módlmy się, aby ruchy i wspólnoty kościelne każdego dnia odkrywały misję ewangelizacyjną i służyły swoimi charyzmatami potrzebującym na świecie.

To ogromnie smutne, że wiele dzieci i ich rodziców nie cieszy się ani z wakacji, ani z urodzin, ani ze świąt czy innych uroczystości. Mama opowiadała, że ostatnio gościli u niej w pracy wolontariusze, którzy pojechali na Ukrainę z pomocą humanitarną. Przeżyli tam bardzo trudne chwile. Spotkali ludzi, którzy doświadczyli nieludzkiej przemocy czy wręcz tortur ze strony rosyjskiego okupanta. Spotkali nawet dzieci, które tego doznały. Na szczęście zaopiekowały się nimi siostry zakonne i lekarze. Rodziny te objęte są teraz czułą i dobrą opieką, żeby mogły dojść do siebie, a dzieci odzyskać zdrowie i radość z dzieciństwa.

10 grudnia 1984 r. Zgromadzenie ONZ przyjęło Konwencję w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Jednak wiele państw jej nie przestrzega, chociaż ten dokument podpisały 154 państwa.

Mama mówiła, że kiedyś w szkole dopuszczalne było stosowanie kar cielesnych. Dzieci stały lub klęczały w kącie albo były upokarzane w inny sposób. Teraz na szczęście takich kar się nie stosuje, ale mama twierdzi, że nadal potrzebujemy mądrych nauczycieli i rodziców, którzy z miłością będą wymagać od swoich podopiecznych i dzieci, nie stosując przemocy czy tortur.

Fot. Depositphotos

W czerwcu módlmy się, by międzynarodowa wspólnota w konkretny sposób zaangażowała się w zniesienie tortur oraz zagwarantowała wsparcie dla ofiar i ich rodzin.

o. Luca Bovio IMC

KOŚCIÓŁ POD OPIEKĄ MARYI

Drogie dzieci!

W moim kraju, we Włoszech, jest wiele sanktuariów maryjnych. A wśród nich jedno wyjątkowe. To sanktuarium w Loretto, a w nim dom Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Według tradycji to prawdziwy dom, w którym mieszkali Maryja, Józef i Jezus. Można do niego wejść i się pomodlić.

To niezwykłe, że czytając Ewangelię według św. Łukasza o początkach ziemskiej historii Jezusa, możemy na własne oczy zobaczyć mury rodzinnego domu, w których wiele z tych historii się wydarzyło. Ten dom w Loretto jest tak skromny, jak skromna była rodzina Jezusa.

Patrząc na jego prostotę, możemy sobie wyobrazić, ile gestów miłości codziennie miało w nim miejsce.

A wszystko zaczęło się, kiedy Anioł przyszedł do Maryi i zwiastował Jej Dobrą Nowinę, mówiąc: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego". Maryja rozpoznała głos Anioła i głos Boga. Mocno uwierzyła tej obietnicy i dzięki temu stało się to, o czym mówił Anioł. Dzięki mocnej wierze Maryja odpowiedziała na Boże wezwanie i pomaga również nam na nie odpowiadać.

Oto Ja, służebnica Pańska,
niech mi się stanie
według twego słowa!

Łk 1, 38

Pan Bóg zawsze ma dla nas jakieś dobre słowo, chce zwiastować nam Dobrą Nowinę i do czegoś nas zaprasza. Ale musimy być otwarci i gotowi na przyjęcie tych słów właśnie na wzór Maryi.

Kiedy słyszymy jakąś dobrą wiadomość albo dostajemy cenny prezent, naturalnie chcemy o tym powiedzieć naszym przyjaciołom, prawda? Jeśli na przykład dostałem autograf Lewandowskiego, to chcę pokazać go wszystkim kolegom. Maryja zaś dostała najlepszy prezent, jakiego nawet nie potrafimy sobie wyobrazić. Dostała Syna Bożego i dar bycia Matką Pana Boga. A Ona, w swojej pokorze, chce dać ten prezent, czyli Jezusa, każdemu z nas i jest z tego powodu przeszczęśliwa. To pokazuje nam, że prawdziwa radość nie jest w posiadaniu, ale w dawaniu.

Jeżeli więc chcecie być szczęśliwi, to zamiast prosić, zacznijcie dawać. Na początku może to nie być łatwe, ale Maryja nam w tym pomaga.

W Polsce też jest wiele sanktuariów maryjnych, a najbardziej znane to Jasna Góra. Zachęcam do tego, żebyście odwiedzili tam naszą Matkę i poprosili Ją, by nauczyła was dawać coś z siebie innym. W ten sposób będziecie nie tylko młodymi, ale też wielkimi misjonarzami.

O misjach

Do Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci należymy
i Bogu swe życie w ofierze złożymy.
Za ludzi, co Pana Boga nie znają
i często na twarzach łzy i smutek mają.
Więc my się za nich chętnie pomodlimy
i Pana Boga bardzo poprosimy,
by się dowiedzieli o istnieniu nieba
i zjedli codziennie choć kawałek chleba.

Paulinka Walczyk

Misja ojca Noego z Mozambiku

O. Noe Moreno pochodzi z północy Mozambiku, z miasta Nacala Porto. Od 10 lat jest misjonarzem Matki Bożej Pocieszenia, a od czterech lat również księdzem. W grudniu ubiegłego roku przyjechał do Polski.

Rozmawia s. Monika Juszka RMI

Witamy w Polsce! Czy bardzo ojciec odczuł naszą polską zimę?
Na szczęście u was jest zimno tylko na dworze. W domu jest ciepło i przyjemnie.

Co ojca zaskoczyło po przyjeździe do naszego kraju?
Przede wszystkim liczba osób w kościele. Nasza kaplica w Łomiankach jest zawsze pełna! Bardzo pozytywnie zdziwiła mnie też uprzejmość ludzi. Doświadczyłem jej wszędzie – w kościele, na ulicy, w urzędzie, nawet w autobusie. Mój kolor skóry czy nieznajomość języka nie stanowiły bariery dla nikogo. A dzieci chciały mnie od razu uczyć języka polskiego.

Pochodzi ojciec z Mozambiku. Gdzie leży ten kraj?
To kraj położony w południowo-wschodniej Afryce. Przez kilka wieków był kolonią portugalską, a niepodległość uzyskał dopiero w 1975 r. Dlatego językiem urzędowym jest portugalski. W użyciu jest również wiele języków etnicznych.

W jaki sposób poznał ojciec misjonarzy Matki Bożej Pocieszenia?
To ciekawa historia i dlatego mocno wierzę w Boże powołanie. Chodziłem do technikum samochodowego z internatem, który prowadzili misjonarze kombonianie. Dwa lata przed maturą zacząłem się zastanawiać, czy mam powołanie do kapłaństwa. Pewnego dnia pojechałem na spotkanie, na którym zakonnicy z różnych zgromadzeń opowiadali o swoim charyzmacie. Nie było tam misjonarzy Matki Bożej Pocieszenia, ale były ich gazety misyjne. Pomyślałem wtedy, że chcę być jednym z nich! Bo skoro nikt nie przyjechał, to znaczy, że jest ich bardzo mało i potrzebują pomocy. I tak się zaczęło.

Czy zna ojciec Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci?
Oczywiście! Przez trzy lata pracowałem dla tego Dzieła. Odwiedzałem parafie i szkoły, aby o nim opowiadać. Rozprowadzałem też różne materiały, by jak najwięcej ludzi mogło je poznać.

Jakie są dzieci w Mozambiku?
Są bardzo radosne. Potrafią cieszyć się z tego, co mają. Nigdy nie marudzą. Znają też swoje miejsce w domu i swoje zadania. Na przykład po jedzeniu zawsze same odnoszą talerze do zmywania, dbają o porządek, pomagają w pracach domowych.

A szkoły? Czy wszystkie dzieci mogą się tam uczyć?
Szkoła podstawowa (od 1 do 7 klasy) jest obowiązkowa, ale nie wszystkie dzieci się uczą, bo w tym czasie muszą pracować lub zajmować się domem. Często zdarza się, że zaczynają edukację, mając już 11 lub 12 lat. Poza dużymi miastami jest mało szkół, a droga do nich bywa bardzo długa.

Czy zdaniem ojca misjonarze są potrzebni również w naszym kraju?
Oczywiście, że tak! Jesteśmy jednym Kościołem i potrzebujemy się nawzajem. Misjonarz pochodzący z innej kultury pozwala spojrzeć na Kościół z innej perspektywy. Mieszkańcom Europy, gdzie Ewangelia jest znana od tak dawna, to może pomóc otrząsnąć się z „popiołu przyzwyczajenia" i odkryć dar wiary na nowo. Wyjaśnię to przez pewien zwyczaj z mojego rodzinnego kraju. Otóż w tradycyjnej, mozambijskiej wiosce życie ludzi toczy się wokół ogniska. Rozpalamy je każdego dnia, by przygotować posiłek i ogrzać się przed snem. Trudno kupić zapałki, więc kiedy idziemy spać, zasypujemy żar popiołem, żeby przetrwał do rana. Następnego dnia odgarniamy ten popiół, by znów zapłonął ogień. Myślę, że takie jest zadanie misjonarza tutaj – pokazać ludziom, że pod popiołem jest prawdziwy żar, i rozpalać ten ogień na nowo.

Co chciałby ojciec powiedzieć dzieciom z PDMD w Polsce?
Jest taka ewangeliczna sentencja: „Nikt nie jest tak ubogi, żeby nie mógł podarować czegoś innym". To znaczy, że nawet jeśli ktoś nic nie posiada z rzeczy materialnych, może ofiarować coś duchowego, np. modlitwę. Przez drobne ofiary i modlitwę możecie być misjonarzami! Proszę, każdego dnia pamiętajcie o swoich rówieśnikach, bo bez względu na to, gdzie żyją i jak wyglądają, są waszymi braćmi i siostrami.

Bardzo dziękujemy ojcu za rozmowę i życzmy, żeby czuł się ojciec w Polsce jak najlepiej i żeby język polski nie okazał się zbyt trudny!

Takie MAŁE, ale jakże WAŻNE!

Kościołowi na całym świecie przewodniczy papież Franciszek. Ojciec Święty jest również zwierzchnikiem Papieskich Dzieł Misyjnych.

Siedziba Ojca Świętego znajduje się w Watykanie. **Czy wiesz, że to najmniejsze państwo na świecie?**

Zajmuje zaledwie 49 hektara, czyli **niecałe pół kilometra kwadratowego**. Jeśli mieliście okazję być kiedyś w Krakowie na Starym Rynku, to możecie sobie wyobrazić, że jest on aż 11 razy większy od całego państwa watykańskiego. To zadziwiające, prawda?!

Fot. ks. A. Bienek

Święty Jan Paweł II przed laty żartował, że mieszka w najbardziej zmilitaryzowanym kraju świata. Mniej więcej co dziesiąty obywatel Watykanu to członek Gwardii Szwajcarskiej.

Fot. s. M. Juszka RMI

Watykan **z trzech stron otoczony jest murem.** S. Monika Juszka, nasza redaktor naczelna, która była ostatnio we Włoszech, **obeszła cały Watykan wzdłuż murów** i zajęło jej to **niecałe 40 minut!** Czyli mniej niż godzina lekcyjna!

Watykan jest również najmniejszym państwem świata pod względem liczby ludności. Mieszka w nim około 850 osób. Ciekawe jest to, że **obywatelstwa watykańskiego nie dostaje się za urodzenie na jego terenie**. Otrzymuje się je za pracę dla kraju. Obywatelstwo watykańskie mogą uzyskać także członkowie najbliższej rodziny osoby nabywającej obywatelstwo, pod warunkiem że mieszkają z nią w Watykanie. Obywatelstwo traci się po zakończeniu pracy dla Watykanu.

Fot. Depositphotos

Naszego zwierzchnika dzielnie broni **Gwardia Szwajcarska**, która **jest najmniejszą i najstarszą armią świata**. Powstała w 1460 r. Jej zadaniem jest chronić papieża i wszystkie osoby wysokiej rangi (np. prezydentów) odwiedzające Watykan. Gwardziści są chyba najbardziej charakterystycznym i kolorowym elementem Watykanu.

Gwardziści noszą granatowo-żółto-czerwone mundury, ale to ich stroje paradne. Kolory są barwami rodu Medyceuszy, z którego pochodził **papież Klemens VII** urodzony w Szwajcarii. Stroje te gwardziści mogą nosić **jedynie w Watykanie i w Szwajcarii**. Codzienny ubiór stanowią granatowe mundury, a gwardziści bezpośrednio strzegący papieża (np. podczas pielgrzymek) chodzą również w garniturach.

Fot. Depositphotos

W tak małym państwie zadbano także o miejsca dla najmłodszych – jest tam plac zabaw, piaskownica, a latem basen dla dzieci świeckich pracowników Watykanu.

Oprac. Alicja Zaręba

Dzień Misyjny w Białym Tygodniu 2022 w obiektywie

Zielonka, diecezja warszawsko-praska

Rybnik-Orzepowice, archidiecezja katowicka

Sokołów Podlaski, diecezja drohiczyńska

Lublin, archidiecezja lubelska

Chełm, archidiecezja lubelska

Warszawa, archidiecezja warszawska

Konin, diecezja włocławska

Mórka, archidiecezja poznańska

Inowrocław, archidiecezja gnieźnieńska

Borek Strzeliński, diecezja wrocławska

Bytom-Karb, diecezja gliwicka

Wołomin, diecezja warszawsko-praska

Wybór zdjęć Alicja Zaręba, PDMD

s. Monika Juszka RMI

Jak przygotować Dzień Misyjny w Białym Tygodniu

PDMD w Białym Tygodniu Dzień Misyjny ma, dzielmy radość Komunii Świętej z każdym, kto Jezusa zna.

Wielu z was słyszało już o akcji Dzieci Komunijne Dzieciom Misji. Polega ona na szczególnej modlitwie za misje, misjonarzy i dzieciaki w krajach misyjnych podczas jednego dnia w Białym Tygodniu.

Zdarza mi się jednak słyszeć pytania: „A po co ta akcja?", „Dlaczego mam się modlić za misje właśnie w Białym Tygodniu?". Oczywiście modlimy się w tych intencjach NIE TYLKO w Białym Tygodniu, ale to okazja dość szczególna.

Po pierwsze dlatego, że wracamy do korzeni Dzieła Dzieci, i to do czasów, kiedy jeszcze nawet nie było ono „papieskie". Już wtedy dzieci we Francji wstępowały do Dzieła Misyjnego Dzieci właśnie w dniu swojej Pierwszej Komunii Świętej. Zobowiązywały się tym samym do codziennej modlitwy (przynajmniej jednej *Zdrowaś Maryjo*) i złożenia drobnej ofiary materialnej (równowartość jednej złotówki w miesiącu), aby pomagać swoim rówieśnikom w krajach misyjnych.

Po drugie dlatego, że przyjęcie Pana Jezusa w Komunii Świętej to znak wielkiej MIŁOŚCI – Jego do nas i naszej do Niego. A jak napisał nam św. Jan w swoim liście: „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi" (1 J 4, 20). Jak mogę zatem cieszyć się bliskością Pana Jezusa w Komunii Świętej i jego miłością, jeśli wiem, że tak wielu moich barci i wiele moich sióstr na świecie jeszcze nie wie o tej Jezusowej miłości, a ja nie robię nic, żeby to zmienić? Mogę jednak pomóc modlitwą i przysłowiowym „grosikiem".

Po trzecie wreszcie, bo jak powiedział papież Benedykt XVI: **„Nikt nie jest tak biedny, żeby nie móc pomóc drugiemu".**

W tym roku w Kościele w Polsce rozważamy temat: „WIERZĘ W KOŚCIÓŁ CHRYSTUSOWY". To znaczy, wierzę w to, że Pan Jezus założył Kościół. JEDEN Pan Jezus założył JEDEN Kościół. Jesteśmy w wierze JEDNĄ RODZINĄ. A w rodzinie ludzie o sobie pamiętają i nawzajem sobie pomagają.

Pamiętajcie, proszę, że ofiary pieniężne i koperty nie są podstawą akcji. Są ostatnim punktem w przygotowaniu i jedynie jego dobrowolnym owocem.

Przez włączenie się w akcję Dzieci Komunijne Dzieciom Misji dzieci pierwszokomunijne pomagają Ojcu Świętemu w ewangelizacji świata poprzez konkretną pomoc misjonarzom i swoim rówieśnikom w krajach, w których dzieci albo jeszcze wcale nie znają Chrystusa, albo brakuje im najpotrzebniejszych środków materialnych do wzrostu i rozwoju.

Zajrzyjcie na strony 30–31 i zobaczcie, jak obchodziliśmy Dzień Misyjny w zeszłym roku!

A na ostatniej okładce możecie zobaczyć tegoroczny plakat!

Więcej informacji znajdziecie tutaj:

Playlista dla ciebie!

WSKAZÓWKI

1. Katecheta (lub ksiądz proboszcz) zapoznają się z ideą akcji Dzieci Komunijne Dzieciom Misji i przedstawiają pomysł rodzicom. Wspólnie ustalają datę Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu.

2. Osoby koordynujące akcję zaopatrują się w materiały formacyjne pomocne do przeprowadzania akcji.

3. Nauczyciele religii prowadzą z dziećmi lekcję na temat Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu.

4. Na plakacie akcji osoby koordynujące akcję wpisują konkretną datę, kiedy Dzień Misyjny odbędzie się w parafii, i zawieszają plakat w kościele lub/i szkole.

5. Rodzice, katecheci i księża przygotowują wraz z dziećmi misyjną oprawę Mszy Świętej: modlitwę powszechną, procesję z darami, śpiew, dekoracje itp.

6. W czasie Dnia Misyjnego w Białym Tygodniu wszyscy wspólnie modlimy się za misje i misjonarzy.

7. Zbieramy ewentualne ofiary materialne i przesyłamy je do PDM, skąd zostaną przekazane do najbardziej potrzebujących dzieci świata.

POPLĄTANE LITERKI

W rozsypankach literowych ukryły się nazwy państw.
Odgadnij je. Podpowiedzią są flagi, które zamieściliśmy obok.

WYTKANA

CHOWYŁ

GALIPOTURA

RACJAFN

KRZYŻÓWKA

Uzupełnij krzyżówkę
i odczytaj hasło.

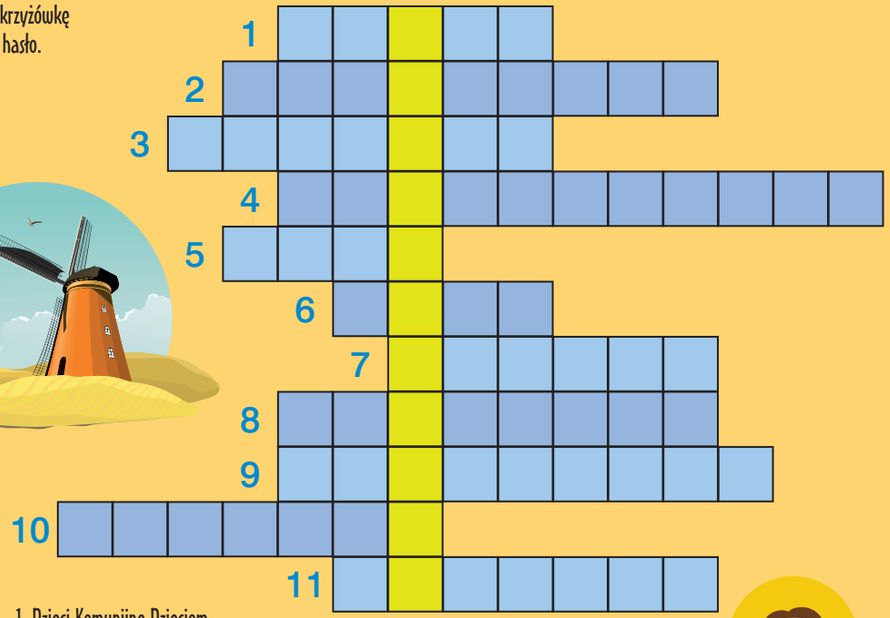

1. Dzieci Komunijne Dzieciom…
2. Inaczej nauczyciel religii.
3. Janek z bajki pt. *Matka Boża czuwa* miał stary…
4. Ojciec Noe z wywiadu na stronach 26–27 jest misjonarzem Matki Bożej…
5. Inaczej uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej: …CIAŁO
6. 23 czerwca obchodzimy Dzień…
7. Kontynent, któremu poświęcony jest ten numer „Świata Misyjnego".
8. Kraj, z którego pochodzi ojciec Noe (odpowiedź znajdziesz na stronach 26–27).
9. Nazwisko, jakie nosiła Maria Bernadetta (nasz świadek wiary).
10. Miasto, w którym znajduje się sanktuarium Matki Bożej Uzdrowicielki Chorych.
11. Najmniejsze państwo świata.

Oprac. Alicja Zaręba

Z PDMD posłuchaj, jak bije misyjne serce Kościoła!

Audycje misyjne dla dzieci emitowane są
w Radiu Maryja w każdy piątek o godz. 19.30
(powtórki w soboty o godz. 10.05). Polecamy!

QUIZ

Jeśli uważnie czytałeś/aś
„Świat Misyjny",
będziesz to wiedział/a!

Literki z prawidłowych odpowiedzi utworzą hasło

1. Europa składa się z:
   46 państw DZI
   48 państw BOM

2. Gdzie znajdują się groby Apostołów św. Piotra i św. Pawła?
   w Jerozolimie BA
   w Rzymie EŃ

3. Jaki kolor misyjny symbolizuje Europę?
   żółty KAW
   biały DZIE

4. Maryja w Fatimie ukazała się pastuszkom. Byli to:
   Hiacynta, Franciszek i Łucja CKA
   Apolonia, Franciszek i Rozalia KA

1	2	3	4

Rozwiązania z numeru 1/2023

ZAGADKA MATEMATYCZNA:
wargacz = 4, mrówka = 2

REBUS: Idzie luty szykuj buty

PRZESKAKIWANKA:
Kościół jednoczący

QUIZ: Pan Jezus był Azjatą

Pamiątki misyjne wylosowali:
Marlena K. z Brennej,
Ewa i Hania K. z Pniew,
Dziewczynki z Mielca.

Gratulujemy!

Rozwiązania można przysyłać pocztą do 5 czerwca na adres redakcji lub mailem: swiatmisyjny@missio.org.pl

Świat Misyjny
Dwumiesięcznik
Papieskiego
Dzieła Misyjnego Dzieci

Redakcja: s. dr Monika Juszka RMI
(red. prowadząca), ks. dr Maciej Będziński,
Ewa Mościcka, Elżbieta Polkowska,
Anna Sobiech, Alicja Zaręba
Skład: Mariusz Kasior
Wydawca: Wydawnictwo PDM
Missio Polonia
Nakład 13,5 tys.

Adres:
skwer Kard.
S. Wyszyńskiego 9,
01-015 Warszawa,
tel. 22 838 29 44, 22 536 90 27
e-mail: pdmd@missio.org.pl
swiatmisyjny@missio.org.pl
www.pdmd.missio.org.pl
Konto PDM PKO BP SA I/O W-wa
72 1020 1013 0000 0102 0002 7169

Dzieci Komunijne Dzieciom Misji

DZIEŃ MISYJNY
W BIAŁYM TYGODNIU
W NASZEJ PARAFII

.....